

Nigdy juz nie wróci

Pih

Czwarta nad ranem
Oczy niewyspane
Nie mogę zasnąć za oknem płacze deszcz
To do Ciebie wiesz
Czy mnie pamiętasz?
To najszczerzy tekst pisze go od serca
Samotność jak gorączka nocą dopada
Sam na sam z bezsennością bez skutku się zmagam
Myślę o Tobie i jakoś nie mogę przestać
Cały mój świat w Twojej osobie się streszczał
Robiliśmy błędy jesteśmy ludźmi
Życie nie pomogło ? Co mogło nas poróżnić
Los wypowiedział wojnę nam nie było reguł
Tylko dowóz, inny puls codziennego biegu
Każde niepotrzebne słowo do dzisiaj przeklinam
To smutne na co dzień człowiek się zapomina
W końcu zostaje dom pusty zresztą sama wiesz
Nie pożegnałaś się chciałaś uniknąć łez

Ja wiem że lepiej byłoby nie czuć nic albo cofnąć czas
Nie chce z tym tak żyć widocznie tak być musi
Nigdy nigdy nigdy nigdy już nie wróci

Wsiadam do pociągu gdziekolwiek mnie zabierze
Żałuje tylko że ty mnie nie odbierzesz
Nie na tą stronę spadła życia moneta
Na końcu podróży nikt na mnie nie czeka
Nazajutrz blus pustego łóżka
Cisza wokół i wódka która nadal parzy w usta
Biegne przed siebie nieznaną mi drogą
Nie wiem gdzie po co i nie wiem dla kogo
Nie mam już Ciebie Największa strata
Nienawidzę za to siebie życia i całego świata
Jeszcze raz zatańcz ze mną bo chce to przeżyć
Znam prawdę ale nie chce przestać wierzyć
Dlaczego? Mój i twój świat się zderzył
Najgorsze że na te pytania są odpowiedzi
Te dni się skończyły a koniec jest końcem
Życie życiem jaka róża takie kolce

Ja wiem że lepiej byłoby nie czuć nic albo cofnąć czas
Nie chce z tym tak żyć widocznie tak być musi
Nigdy nigdy nigdy nigdy już nie wróci

Pamiętam jak się uśmiechałaś jak zasypiałaś
Delikatną gre mięśni Twojego ciała
Styczniowy deszcz tworzył na gałęziach drzew sople
W powietrzu parował Twój ciepły oddech
Czułem Twój smak byłaś dla mnie tak bliska
Twoje wilgotne włosy obok mojego policzka
Bezpowrotna przeszłość dlatego mnie smuci
To wszystko minęło nigdy już nie wróci

Ja wiem że lepiej byłoby nie czuć nic albo cofnąć czas
Nie chce z tym tak żyć widocznie tak być musi

Nigdy nigdy nigdy nigdy już nie wróci